**Rzuć światło na loft**

**Żaden styl nie przywiązuje takiej uwagi do oświetlenia jak loft. Minimalizm formy i zaskakujące projekty lamp, żyrandoli i kinkietów sprawiły, że industrial stał się najsilniejszym trendem aranżacyjnym ostatnich lat.**

Styl loftowy kojarzy się z surowością betonu oraz cegły, dużymi przestrzeniami i charakterystycznym, designerskim oświetleniem, w którym pierwsze skrzypce gra żarówka. Kiedyś skrzętnie chowana do zdobionych kloszy, dzisiaj słusznie święci triumfy.

– Widoczna żarówka jest ozdobą geometrycznych żyrandoli, która dodatkowo podkreśla ich klimat. W przypadku modeli tzw. pająków stanowi nawet ich główny element. Zaletą tego rozwiązania jest fakt, że nic nie ogranicza źródła światła, przez co rozchodzi się ono równomiernie po całym pomieszczeniu – mówi Tomasz Pietrzycki, przedstawiciel marki TooLight z białostockiego Centrum Handlowego Fasty.

Żarówka w stylu loft często otoczona jest metalową lub siatkową konstrukcją o geometrycznym kształcie – sześcianów, stożków, walców, łączonych trójkątów czy przecinających się okręgów. Tworzy to ciekawy efekt przestrzenny, eksponujący surowość materiału. Design ten nawiązuje do jarzeniówek znajdujących się w dawnych fabrykach, które zabezpieczane były metalowymi klatkami.

Loft uwielbia także lampy sufitowe z kloszami o nieco bardziej opływowych i delikatnych kształtach – odwróconych misach czy szklanych kulach. Najczęściej spotykanymi kolorami są czerń oraz miedź – kolejna pozostałość po stylu, w jakim budowane były zakłady przemysłowe. Ale na tym nie koniec. Coraz popularniejsze stają się także biel oraz… drewno.

– Ostatnimi czasy styl industrialny zaczął przenikać się z wpływami skandynawskimi. We wzornictwie oświetleniowym oznacza to np. dodawanie elementów drewnianych, które nadają projektom cieplejszego, bardziej domowego charakteru – zwraca uwagę ekspert marki TooLight.

Mitem jest, że geometryczne, zdecydowane lampy sprawdzają się wyłącznie we wnętrzach, w których dominuje beton czy metal. Elementy loftowe świetnie odnajdują się praktycznie we wszystkich nowoczesnych aranżacjach – lubią go wspomniany już skandynawski minimalizm, błyszczący glamour, szalony eklektyzm, a nawet kolorowe retro.

– Uniwersalność industrialnych lamp czy kinkietów wynika z prostoty ich konstrukcji, która w żadnej mierze nie odbiera im efektywności wyglądu. W wielu przypadkach takie stylizowane źródło światła może stanowić najmocniejszy punkt w wystroju naszego salonu, jadalni czy sypialni – podsumowuje Tomasz Pietrzycki z TooLight.